

GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:
Rynek Kościuszki № 9, telefon № 10-06.
Telefony Redakcji: { dzienny — 10-06.
nocy — 4-04.

Konto w P. K. O. 66999.
Filie: w Łomży, Wołkowysku,
Grodnie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15;
telefon № 10-06 dodatkowy.
Administracja czynna od godziny 9-15 od 17-20.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Konferencja wysiłku gospodarczego

Od paru tygodni obraduje w Genewie międzynarodowa konferencja gospodarcza, w której biorą udział przedstawiciele 35 państw świata. Konferencja ma na celu doprowadzić do powszechnego pokoju gospodarczego, a jako wstęp do tego, państwa, które ją zwołały, w pierwszym rządzie Anglii, domagają się natychmiastowego zaprzestania rozbudowy przegród celnych.

W związku z tym programem Konferencja była zwoływana jako „Konferencja o rozejmie celnym”, w ostatniej jednak chwili zmieniono nazwę na „konferencję wysiłku gospodarczego”.

Łatwo zrozumieć, jak trudne od początku było stanowisko delegacji polskiej, której przewodniczył w pierwszym okresie konferencji p. min. Przemysłu i Handlu, Kwiatkowski. Konferencja została zwołana przez państwa silnie uprzemysłowione i handlowe i ze stanowiska ich interesów jest zrozumiałe, że dają one do rozejmu celnego, bo każde rozluźnienie polityki celnej daje im szansę wzmocnienia zbytu swych towarów w innych państwach. Ale inne zupełnie musi być stanowisko państw gospodarczo słabszych, do których się zalicza i Polska i dla której cała ta akcja, o ile nie będzie należycie pokierowana, kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo. Na Polskę zniesienie autonomii w nakładaniu cel musiłoby się odjąć najfatalnie. Rolnictwo nasze może sobie wywalczyć nowe rynki zbytu tylko wówczas, jeżeli cła przemysłowe są w ręku naszym mądrze używaną bronią w walce o nowe miejsca zbytu. Poza tem rozejm celny, zawarty natychmiast, zanim zdołaliśmy uporządkować należycie nasz system celny, byłby dla nas prosto zabójczy.

Ze stanowiskiem, zajętem na konferencji przez delegację polską, solidaryzowały się wszystkie państwa gospodarczo słabsze, a Włochy poszły jeszcze dalej, bo oświadczyły wprost, że rozejm celny jest dla nich niedo- przyjęcia, bo jako kraj świeżo uprzemysłowiony, bez silnej protekcji celnej musiałyby zginąć w walce z takimi potentatami przemysłowymi, jak Anglia, Ameryka, Francja lub Niemcy.

P. min. Kwiatkowski, wyjaśniając stanowisko Polski, po podkreśleniu, że należy traktować równomiernie i jednakowo poważnie postulaty państw małych jak dużych, bo to jest pod- stawą siły moralnej traktatów międzypaństwowych, — położył w pierwszym rządzie nacisk na konieczność wyjaśnienia przyczyn ogólnego kryzysu

Czy Tardieu utrzyma się przy rządach

Sytuacja w prasie i w Izbie

Paryż, 5.III (PAT.). Dziś o godz. 3 popołudniu nowy gabinet Tardieu ma stanąć przed Izłą deputowanych. Tardieu odczyta deklarację ministerjalną, która, według obiegujących pogłosek, będzie się trzymała ściśle terenu gospodarczego, unikając starannie wszelkich aluzji do sytuacji politycznej. Nie zważając na to opozycja przygotowuje się do zaciętej walki; świadczą o tem redagowane w waltonym nadzwyczaj tonie artykuły prasy lewicowej. Zaznaczyć jednak należy, że o ile w prasie opozycyjnej panuje silne wrzenie, o tyle daje się zauważyć zupełny spokój w

kuluarach parlamentarnych, w których panowała wczoraj kompletna cisza. Nieliczni posłowie, którzy byli obecni, przyznawali jednogłośnie, jak zaznacza „Matin”, że Tardieu jest pewny, iż odniesie zwycięstwo. Tego samego zdania jest „Petit Journal”, który oświadcza, że nawet przeciwnicy prawdopodobnie przyznają, że Tardieu niezawodnie otrzyma większość. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Tardieu otrzyma dziś w Izbie od 25 do 30 głosów większości, niektórzy nawet rokują premierowi Tardieu uzyskanie ponad 40 głosów.

Katastrofalna powódź we Francji

Liczne ofiary w ludziach

Tuluza 5.3 (PAT). Przewidywania co do dalszego rozwoju powodzi są bardzo pesymistyczne. Spodziewana jest dalszy przybór wód. Potwierdza się wiadomość, iż w miejscowości Castres zatonęło 20 ludzi. W południowo-zachodniej części kraju powódź wyrządza olbrzymie szkody. W Villemer zawałilo się kilka domów, przycem 500 robotników, pracujących w sąsiedniej fabryce, uległo zablokowaniu. Panuje obawa, iż szereg włączonych mostów będzie zniszczony przez wzburzone wody. W miejscowości Isles-sur-Tarn powódź zniszczyła elektrownie. Wody rzeki Tarn rozlały się na obszarze zgóra 100 km. kwadratowych. W Montauban kilka domów na przedmieściu, zalanych przez fale, zawałilo się. Akcje ratowniczą prowadził oddział żołnierzy, z pośród których 10-ciu nie stawilo się do wieczornego apelu, zaś dwóch za-

tenęło wraz z lodziami. Miasto pozbawione jest wody, gazu i elektryczności.

Tuluza 5.III. (PAT). Setki domów zawałilo się w miasteczku Reynes. Według otrzymanych stamtąd doniesień utonęły 3 osoby. Mimo obniżenia się poziomu wody na rzece Farn, dostęp do miejscowości Ville- mur jest w dalszym ciągu niemożliwy. W Montauban poziom wody w rzece Tarn opadł o 1 metr, jednakże webrane fale zalewają w dalszym ciągu okolicę, domy wałają się dziesiątkami, grzebiąc pod gruzami mieszkańców. Wczoraj wieczorem znaleziono dwóch topielców. W niżej położonych dzielnicach wiele osób ulokowało się na dachach domów, wzywając pomocy. Gwałtowny prąd wody uniemożliwia jednak akcję ratowniczą.

Podziękowania dla „Przystań”

Z kancelarii cywilnej p. Prezydenta i od p. min. Pracy.

Kancelaria cywilna Pana Prezydenta Rzpłitej przelała na ręce pana Wojewody podziękowanie uczestnikom Pierwszego Walnego Zjazdu Wojewódzkiego Towarzystwa Opieki społecznej „Przystań” w Białymstoku za depeszę holdowniczą z dnia 22 lutego br., nadesłaną z okazji tego Zjazdu.

Również p. Minister Pracy i Opieki społecznej nadesłał na ręce pana Wojewody podziękowanie za nadesłaną Mu depeszę i życzenia dla „Przystani” dalszej owocnej pracy w dziedzinie opieki społecznej.

Komisja przedsiönkowa

Badanie świadków

Warszawa, 5.III (PAT). Dziś pod przewodnictwem posła Czetwertyńskiego obradowała nadzwyczajna Komisja do zbadania zająć w Sejmie w dniu 31 października r. ub. Komisja przesłuchała 10 świadków. Posła Miklaszewskiego (Klub Narodowy) postanowiono nie przesłuchiwać, ponieważ inni posłowie wyjaśnili te fakty, których poseł Miklaszewski był świadkiem. Dodatkowo przesłuchano kierownika urzędu pocztowego w Sejmie, p. Elżanowskiego, zaważanego w charakterze świadka. Posłowie Koc i Polakiewicz przysłali odpowiedź pisemną, że podzielają oświadczenie pos. Sławka, złożone w imieniu klubu BBWR, odnośnie do dalszego udziału klubu w Komisji. Uznając ją obecnie za zbudowaną jednostronnie i kadłubowo odmawiają zeznań.

Fundusz gwarancyjny dla eksportu

Warszawa, 5.III (PAT). Dziś pod przewodnictwem posła Diamanda, w obecności min. Skarbu, Matuszewskiego i min. Przemysłu i Handlu, Kwiatkowskiego, odbyło się wspólne posiedzenie sejmowej komisji budżetowej i przemysłowo-handlowej, które obradowały nad rządowym projektem ustawy, dążącym do stworzenia funduszu gwarancyjnego dla eksportu. Referował pos. Barański, proponując szereg zmian. Min. Matuszewski tłumaczył, dlaczego Rząd przyjął formę funduszu gwarancyjnego, a nie bezpośredniej gwarancji na podstawie ustawy, zezwalającej Rządowi na przyjmowanie odpowiedzialności za kredyty eksportowe. Min. Kwiatkowski przedstawił palącą potrzebę stworzenia funduszu gwarancyjnego, bez którego eksport natrafi na trudności. Minister oświadczył, że Rząd zgadza się na poprawki, przedstawione przez posła Rybarskiego. W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos pos. Rosmarin, który wypowiedział się za ustawą. Ponadto zabierali głos pos. Dąbski i Rataj, którzy żądali, aby w ustawie znalazł wyraz obowiązek równoczesnego opiekowania się eksportem rolnictwa.

APOLLO Arcydzieło wytw. „Metro-Goldwyn-Mayer” 25
Pocz. 630, 820, 1015. CENY MIEJSC OD

KOBIETY NIE DO MAŁŻEŃSTWA

Tragedja młodych dziewcząt heldujących zasadom wolnej miłości
W rolach głównych
JOHN CRAWFORD i NILS ASTER

gospodarczego w Europie, aby po postawieniu diagnozy przystąpić można było do leczenia. Przy obecnie stosowanej metodzie kolejnego rozważania poszczególnych problemów i fragmentarycznego ich ujmowania, pojedyncze państwa znajdując się wobec niezwykłych trudności decyzji, gdyż w razie akceptowania postulatów, które nie są całkowicie zgodne z wymogami ich życia, nie wiedzą, czy i kiedy oraz przed jakim forum mogłyby być rozstrzygnięte te zagadnienia, które posiadają dla nich zasadnicze, życiowe znaczenie.

To znaczy, mówiąc inaczej, Polska może się zdecydować na nową politykę gospodarczą, ale nie może

się zgodzić na zatwierdzenie kilku fragmentów, choćby międzynarodowo bardzo ważnych, ale podważających z takim trudem zdobyty równowagę gospodarczą. Pod temi zastrzeżeniami Polska gotowa jest do konwencji przystąpić i nad jej realizacją pracować.

I to wystąpienie delegata polskiego miało zasadnicze znaczenie. Polska postawiła nową tezę, inną niż ta, na podstawie której konferencja była zwoływana, a że z tezą tą solidaryzował się cały szereg innych państw, więc odąd obrady konferencji będą się właściwie na podstawie stanowiska Polski, i to jest nowy nasz wielki sukces na terenie międzynarodowym.

Niewyzyskane bogactwa morza

Jedną z niewyzyskanych przez nas wartości morza, o którym tak wiele pisano ostatnio w związku z dziesięcioleciem odzyskania przez nas dostępu do Bałtyku, — jest rybnictwo morskie, dostępne w myśl umów międzynarodowych dla rybaków każdego z państw poza wąskim pasem t. zw. wod terytorjalnych. O 3 — 4 mil morskich od brzegu — w myśl umów międzynarodowych — rozpoczynają się już „wody niczyje”, gdzie każdym wolno dokonywać połowów, a dalej znów poza strefami wód terytorjalnych — stoja przed nami otworem: morze Północne i Atlantyk.

Jab bardzo morza te zasobne są w ryby, dać nam może o tem pojęcie wysokość połowów, dokonywanych przez państwa europejskie, leżące nad Atlantykiem i Bałtykiem. Państwa te w sumie połowiały około 25 miliardów kg. ryb rocznie.

Bogactw morskich nie wyzyskaliśmy jeszcze dotychczas w stopniu dostatecznym, nabywamy bowiem, jak dotychczas, ryby morskie przeważnie od bardziej przedsiębiorczych naszych sąsiadów, wskutek tego pośrednictwa są za płacimy za 10 kg. ryb około 7 szylingów, t. zn. prawie 2 razy więcej niż Holandia i prawie 3 razy więcej niż Niemcy.

Jeż więc oszczędzić moglibyśmy w naszej gospodarce narodowej, gdybyśmy zdołali dać naszym rybakom nadmorskim takie narzędzia pracy, by mogli się oni zapuszczać na „boki”, więc niczyje wody morza Północnego czy Oceanu. Z ciekawej statystyki, jaka znajdujemy w Nr. 2 „Ryby”, organu związku przemysłu rybnego w Polsce, — dowiadujemy się, iż za import ryb, tylko morskich, w r. 1927 zapłaciliśmy 50.706.000 zł., w r. ub. zaś — 61.615.000 — J eśli od cyfr tych odliczymy wartość na-

szego eksportu ryb morskich: 1.900.000 w r. 1927 i 2.189.000 w r. ub. — rezultat odejmowania wykaże nam, iż za spożywane u nas w kraju ryby morskie w r. 1927 zapłaciliśmy 48.806.000 zł., w r. 1929 zaś — 59.426.000 zł.

Zapłaciliśmy je Anglii, Danii, Francji, Niemcom, Norwegii, Rosji, Stanom Zjednoczonym, Szwecji i Włochom — za te same ryby morskie, które złowić mógł był na „niczyjach” wodach nasz polski rybak. Jakże miżernie wygląda w porównaniu z tem cyfra naszych własnych połowów morskich! W roku 1928 wartość ich wyniosła zaledwie około 2,4 mil. zł. — a zatem import przewyższył niewiele 25 razy naszą produkcję.

W kwocie blisko 90 mil. zł., jaką zapłaciliśmy ostatnio naszym bliźszym i dalszym sąsiadom za import ryb morskich, mieści się — obok istotnej wartości ryb, — również i zarobek pośrednika. Jego minimalna wysokość pozwoli nam ustalić porównanie średniej ceny ryb u nas i w Danii, a więc w kraju najdroższym pod tym względem z pośród krajów europejskich. Różnica ceny ryb na 10 kg. wynosi w obu państwach mniej więcej 2 szylingi, t. j. około 4 zł., a więc 40 gr. na każdym kilogramie. Jeśli więc wrócimy znów do statystyki naszego importu ryb morskich, wynoszącego w r. ub. 101.608.000 kg. oraz eksportu, wynoszącego 6.527.000 kg. — to zobaczymy, że spożyte nasze wewnętrznie ryby morskie importowanych wynosi 100,9 mil. kg., z czego z kolei wniosek, iż ponad 4 mil. zł. zapłaciliśmy w ciągu r. 1929 jedynie za samo pośrednictwo w międzynarodowym handlu rybami morskimi.

Cyfr te przekonują nas do wodnie, że nasz polski rybak musi

Z wędrówek po powiecie białostockim

Dwie ulice w Starosielcach

Komisja drogowa miasta Starosielce postanowiła w roku bieżącym wybrukować ulicę Warszawską, co ma kosztować coo około 8.000 złotych, czyli po blisko 7 złotych za m² (Czy nie za drogo?)

Mysl bardzo piękna, a warto za znaczyć, że Starosielce, aczkolwiek małe miasteczko, znajdują środki na tak poważne wydatki w gotówce.

Dziwnem jednak musi się wydać, że postanowiono brukować właśnie ulicę Warszawską. Prawda że ulica ta jest może najgorsza, najwięcej błotnista, i że na tej ulicy zostały już wykonane przed dwoma laty roboty ziemne, które czekają na dalszą realizację, ze względu jednak praktycznych powodów byłoby doprowadzić do porządku inną ulicę, mianowicie ulicę 11-go Listopada, a to z następujących racji:

Przy tej ulicy ma swoje biuro magistrat miasta Starosielce, gdzie często przyjeżdżają różni ludzie w różnych sprawach tak prywatnych jak i urzędowych, a gdy trafia akurat na porę „błota”, wtedy do magistratu trudno jest dobrać i stad mogą mieć o in-

wyści na pełne morze. By zaś ten cel mógł osiągnąć, należy zapewnić statkom rybackim dogodny warunki portowe, umożliwić rybakom zaopatrzenie się w statki o większej pojemności, zdolne do odbywania dalszych podróży a wreszcie przezycieć sam konserwatywizm naszych rybaków drogą pouczania ich o metodach połowów i o nowych terenach rybnych.

Rząd zapoczątkował już w tym kierunku prace. W następnem dziesięcioleciu od chwili odzyskania przez nas morza — musi ona dać nam już niewątpliwie i trwałe wyniki pozytywne.

nych ulicach miasta jaknajgorsze pojęcie.

Ulica 11-go Listopada łączy się bezpośrednio z ulicą Sienkiewicza, która jest główną ulicą naszego miasta, i jest właściwie jej przedłużeniem, zaś ta ulica łączy się z dość dobrze utrzymaną ulicą Białostocką i Kolejową, Kolejowa znowu z dworcem kolejowym, co ze zrozumiałych przyczyn ma ważne znaczenie. Zwrócić przy tej okazji należy uwagę, że miasteczko jest położone blisko granicy Prus Wschodnich i że może tu zawitać jakaś wycieczka Polaków, po tamtej stronie granicy mieszkających, a gdyby tak trafili na dzień słotny, nieśczęśliwie by im się Starosielce spodobały.

Ulica 11-go Listopada posiada stary bruk, który gdyby zlać, można by brukować tam kosztem doprowadzić ulicę do porządku, mając gotowy kamień.

Roboty należałoby prowadzić systematycznie, kolejno, brukując te ulice, jedną po drugiej, które się z sobą łączą, a j nie „przeskakiwać” z ulicy na ulicę.

Te racje powinny być przez magistrat wzięte pod uwagę, bo nie dosyć jest zrobić, ale trzeba dobrze zrobić a wtedy znaczy to tyle, jakby było podwójnie zrobione.

Ostatecznie można by sprawę i tak jeszcze załatwić że — aby był „wilk syty i koza cała” — za eliminowanie na bruk pieniądza wykonać roboty brukarskie na ul. 11-go Listopada, co będzie kosztować 1/2 miliona zł. sumy, a za resztę wybrukować ulicę Warszawską w ten sposób, żeby zabrukować wzdłuż jedną jej połowę, a drugą zostawić jeszcze do przyszłego roku. Całość i jakość roboty nie na tem nie ucierpia, a za jednym zamachem i kosztem, można by dwie

(Kontin. na str. 3-jej)

Kronika miejska

— Komisja szkolenia urzędników. W celu podniesienia poziomu fachowego wykształcenia urzędników z inicjatywy Pana Wojewody projektuje się powołanie do życia specjalnej „Komisji szkolenia urzędników w Urzędzie Wojewódzkim jako organizacji o charakterze samokształceniowym. Skład Komisji, program i sposób pracy komisji będzie przedmiotem konferencji wyznaczonej na czwartek dnia 6 marca r. b. o godzinie 18-tej w sali posiedzeń Urzędu Województwa.

— Wyjazd prezidenta miasta. Pan prezydent Hermanowski w towarzystwie ławnika p. Flomenbaum i kierownika wydziału finansowego p. Golebowskiwego wyjechał do Warszawy celem uzyskania pożyczki dla Komitetu rozbudowy miasta.

— Już 120 bezrobotnych otrzymało pracę przy robotach publicznych. Na uruchomionych ostatnio przez Magistrat robotach publicznych celem zatrudnienia bezrobotnych otrzymało dotychczas pracę 120 osób. W najbliższych dniach przewiduje się zwiększenie liczby pracujących do 300 osób. Liczba ta w miarę uruchomienia innych działów robót publicznych ma być zwiększona do 500 osób i więcej. Dotychczas zarejestrowano w Magistracie 1200 bezrobotnych najwięcej potrzebujących.

— Postanówek w Magistracie. W ostatnich dniach zgłaszają się do Magistratu bezrobotni w większych grupach, wywołując często tęk i zamieszanie. Między bezrobotnymi są malkontenci, którzy starają się skłonić element spokojniejszy do wystąpienia o charakterze agresywnym. Ma to być także pewnego rodzaju taktiką skrajnych grup lewicowych, chcą-

cych przez tak zwane „aktualnie nie kwestii bezrobocia” nadać temu bezrobociu tło więcej jaskrawe. By zapobiec zamieszaniu oraz celem utrzymania porządku dyżuruje w Magistracie posterunkowy P. P.

— Ze Związku Niższych Funkcjonariuszy Państwowych. W niedzielę, dnia 9 marca o godzinie 1-ej popołudniu, w lokalu Stowarzyszenia Robotników Katolickich (Rynek Kościuszki 1) odbędzie się walne zebranie członków Związku N. F. P. W zebraniu tem weźmie udział delegat głównego zarządu w Warszawie.

— 15 ludzi znalazło pracę. Urukomiemo nieczynną wykończalną sukna p. Markusa (ul. Jurowiecka 29). Narazie dano pracę 15-tu robotnikom.

— Kominy fabryczne przestają dymić. W dniu 4 marca została unieruchomiona z braku surowca przedziałnia w fabryce sukna Kapłana, Segala i Słachtera (ul. Sesnowa 23). Bez pracy pozostało 70 robotników.

— W dniu 4 marca zostały unieruchomione z braku zamówień wszystkie warszaty tkackie, tak zwane lonkietnicze. Bez pracy pozostało 272 lonkietników — właścicieli i 349 robotników zatrudnionych u tych właścicieli.

— Psychoza. Dotychczas tylko na terenie wojew. obecnie już w mieście Białymstoku zaobserwowano wypadki „cudownego odnawiania” się obrazów prawosławnych. Cud taki miał nawiedzić mieszkanie Mikity Karcewicz (ul. Słowackiego 11) i Jakimowicz (ul. Przemysłowa 3). Mieszkańcy te są licnie odwiedzane przez ludność prawosławną.

Zmiana ustawy o ochronie lokatorów.

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 1 marca r. b. uchwaliła projekt ustawy, zmieniający ustawę o ochronie lokatorów. W myśl tego projektu, mieszkania 7-pokojowe i

większe, o ile liczba mieszkańców w nich osób jest mniejsza niż liczba pokoiów, — wyjęte być mają z pod ochrony lokatorów.

Prawa służby domowej i obowiązki pracodawców
Warunki rozwiązania umowy. Odpoczynek niedzielny. Urlop 2-3 proc. miesięcznie od zaległego wynagrodzenia. Stangretci i szoferzy zaliczeni do służby domowej

Opracowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej projekt ustawy o pracownikach domowych przewiduje na żądanie jednej ze stron wydanie przez drugą stronę pisemnie zawartej umowy. Umowa ta może być zawarta na okres próbny, na okres wykonania pewnej roboty na czas określony, lub nieokreślony. Okres próbny może trwać najwyżej 7 dni. Umowa może być rozwiązana w każdej chwili przez jedną ze stron, umowa o pracę na czas nieokreślony

może być wypowiedziana przez wypowiedzenie co najmniej na 2 tygodnie naprzód. Okres wypowiedzenia musi się kończyć 15. lub ostatniego dnia miesiąca. Nieśczęśliwy wypadek lub choroba pracodawcy nie uprawnia pracodawcę do rozwiązania umowy w ciągu 4 tygodni niezdolności do pracy. Gospodarz ma prawo rozwiązać umowę: jeżeli pracownik otrzymał pracę na podstawie fałszywych dokumentów, prowadzi się niemoralnie, oddaje się pijanstwu, dopuścił się kradzieży, przywłaszczenia lub roszczyńskiego niedbaństwa, uszkodzenia mienia gospodarza, dopuścił się względem gospodarza, lub do mowinoków należących do jego rodziny zniewag lub obraz, bądź też rozgłasza wiadomości z życia gospodarza i jego rodziny, uwłaczające

Co się tyczy działalności organizacji rolniczych, to żywsze zainteresowanie pracami społeczno-rolniczymi i postępy w pracach wykazują T-wa łomżyńskie, wys.-masowieckie, grodzieńskie, sokólskie i wolkowskie. Unifikacja organizacji rolniczych została przeprowadzona na terenie całego województwa, za wyjątkiem powiatu augustowskiego.

W stanie ekonomicznym województwa odczuwa się obecnie pogorszenie koniunktury. Składa się na to kilka przyczyn, a mianowicie: silny spadek cen płodów rolnych i wielkie trudności zbytu tych płodów przy jednoczesnym braku kapitałów, który się uwidacznia w wysokiej stopie procentowej. Znacznie też przyczynia się do złej obecnie sytuacji ekonomicznej rolników wzrost cen na produkty przemysłowe, które dzięki dobremu zorganizowaniu produkcji i zbytu nie obniżają cen, aczkolwiek zapotrzebowanie ze strony rolnictwa na te produkty zmniejsza się. Wprowadzenie premii wywozowych oraz rozpoczynająca się działalność syndykatów eksporterów zboża przyczyni się prawdopodobnie do polepszenia sytuacji ekonomicznej; głównym jednak postulatem rolnictwa w obronie jego interesów winno być: umiejętne wykorzystanie warsztatu pracy w kierunku największej jego produktywności, jaknajtańsze wytworzenie produktu, odpowiednia organizacja zbytu.

Magistrat tego nie widzi, ale „Głos Obywatela”, który do najdalszych zakątków powiatu dociera, widzi te braki i nieraz dobrze się musi utrudzić w Starosielcach, zanim przez błotniste ulice do swoich abonentów dotrze. Niechże mu więc magistrat to ułatwi, pomnąc, iż czem więcej w Starosielcach będzie „Głosu”, tem mniej będzie „Niemcy”.

Jest wiele takich rzeczy na świecie, że z bliska ich nie widać, zaś zdaleka przedź je można rozpoznać. Magistrat tego nie widzi, ale „Głos Obywatela”, który do najdalszych zakątków powiatu dociera, widzi te braki i nieraz dobrze się musi utrudzić w Starosielcach, zanim przez błotniste ulice do swoich abonentów dotrze. Niechże mu więc magistrat to ułatwi, pomnąc, iż czem więcej w Starosielcach będzie „Głosu”, tem mniej będzie „Niemcy”.

Przebieg choroby, który widać w powiatach, gdzie instruktorzy są rozlokowani na rejonach. Pokazy hodowlane, bez oparcia pracy na kółkach kontroli mierzności, naogół większego znaczenia dla rozwoju hodowli nie mają. Prace nad stworzeniem wojewódzkiego programu rozwoju produkcji roślinnej zostały zapoczątkowane przez zebranie materiału od samorządów i organizacji rolniczych. W dziale hodowli na rok przyszły zapoczątkowano przeprowadzenie w

większe, o ile liczba mieszkańców w nich osób jest mniejsza niż liczba pokoiów, — wyjęte być mają z pod ochrony lokatorów.

Przebieg choroby, który widać w powiatach, gdzie instruktorzy są rozlokowani na rejonach. Pokazy hodowlane, bez oparcia pracy na kółkach kontroli mierzności, naogół większego znaczenia dla rozwoju hodowli nie mają. Prace nad stworzeniem wojewódzkiego programu rozwoju produkcji roślinnej zostały zapoczątkowane przez zebranie materiału od samorządów i organizacji rolniczych. W dziale hodowli na rok przyszły zapoczątkowano przeprowadzenie w

Przebieg choroby, który widać w powiatach, gdzie instruktorzy są rozlokowani na rejonach. Pokazy hodowlane, bez oparcia pracy na kółkach kontroli mierzności, naogół większego znaczenia dla rozwoju hodowli nie mają. Prace nad stworzeniem wojewódzkiego programu rozwoju produkcji roślinnej zostały zapoczątkowane przez zebranie materiału od samorządów i organizacji rolniczych. W dziale hodowli na rok przyszły zapoczątkowano przeprowadzenie w

Przebieg choroby, który widać w powiatach, gdzie instruktorzy są rozlokowani na rejonach. Pokazy hodowlane, bez oparcia pracy na kółkach kontroli mierzności, naogół większego znaczenia dla rozwoju hodowli nie mają. Prace nad stworzeniem wojewódzkiego programu rozwoju produkcji roślinnej zostały zapoczątkowane przez zebranie materiału od samorządów i organizacji rolniczych. W dziale hodowli na rok przyszły zapoczątkowano przeprowadzenie w

Przebieg choroby, który widać w powiatach, gdzie instruktorzy są rozlokowani na rejonach. Pokazy hodowlane, bez oparcia pracy na kółkach kontroli mierzności, naogół większego znaczenia dla rozwoju hodowli nie mają. Prace nad stworzeniem wojewódzkiego programu rozwoju produkcji roślinnej zostały zapoczątkowane przez zebranie materiału od samorządów i organizacji rolniczych. W dziale hodowli na rok przyszły zapoczątkowano przeprowadzenie w

Przebieg choroby, który widać w powiatach, gdzie instruktorzy są rozlokowani na rejonach. Pokazy hodowlane, bez oparcia pracy na kółkach kontroli mierzności, naogół większego znaczenia dla rozwoju hodowli nie mają. Prace nad stworzeniem wojewódzkiego programu rozwoju produkcji roślinnej zostały zapoczątkowane przez zebranie materiału od samorządów i organizacji rolniczych. W dziale hodowli na rok przyszły zapoczątkowano przeprowadzenie w

Przebieg choroby, który widać w powiatach, gdzie instruktorzy są rozlokowani na rejonach. Pokazy hodowlane, bez oparcia pracy na kółkach kontroli mierzności, naogół większego znaczenia dla rozwoju hodowli nie mają. Prace nad stworzeniem wojewódzkiego programu rozwoju produkcji roślinnej zostały zapoczątkowane przez zebranie materiału od samorządów i organizacji rolniczych. W dziale hodowli na rok przyszły zapoczątkowano przeprowadzenie w

Kronika Wojewódzka

Na pomoc dla bezrobotnych w Suwałkach i w Ostrołęce

Pan Wojewoda białostocki przydzielił na państwową akcję pomocy dla bezrobotnych — w myśl instrukcji p. ministra pracy i opieki społecznej z dnia 30.XI.1929 r. — starostwu powiatowemu w Suwałkach 18.640 zł. i starostwu powiatowemu w Ostro-

Sumy te są przeznaczone na wszczęcie robót publicznych, przy których bezrobotni otrzymają zatrudnienie. W wyjątkowych jedynie wypadkach, po dokładnem ich stwierdzeniu, można z tych sum udzielić pomocy w naturze lub w gotówce.

O odciążenie gmin

List do redakcji

Wyczytawszy w „Głosie Obywatela” artykuł „Odciążenie gmin od zadań poruszonych” pragnąłem dodać kilka słów do tej sprawy, nad którą szczególnie cierpią gminy, położone w lasach.

Otóż nasza gmina Poreba, w starostwie ostrowskim, położona jest wśród lasów. Ludność jest biedna, gospodaruje rodzina zaledwie na kilku morgach i to lichej ziemi. Za czasów rosyjskich miała wstęp wolny do lasów po podsiódki, po łamanie suchych gałęzi i t. p. rzeczy. Można liczyć, że połowę wyżywienia miała z lasów, gdyż wywoziła z lasów do miasta ulamane gałęzie, jakoteż grzyby i jagody, spieniężając je dobrze i dokupując zato sobie połowę wyżywienia. Tym sposobem żyła jako tako.

Dziś jest zupełnie inaczej. Władze lesne zabroniły zupełnie ludności wstępu do lasów i gajowim porucznikom pilnować tego zakazu. Gajowcy

wszystko robią protokoły i władze oddają je do sądu. Sądy sądzą za wszystko bardzo sroko i wyroki oddają gminom do wykonania. Gmina w lasach jest teraz wprost zasypanya lesnymi tytułami wykonawczymi i pod żadnym warunkiem nie może ich w porę wykonać. Choćby wójt z sekretarzem nie robili nic w gminie, tylko pilnowali tytułów wykonawczych, jesczby nie zdążyli kwestuje odciążenia gmin. Lasy państwowe czerpią dochody ze sprzedaży drzewa, mają dochody z różnych kar i t. p., więc ten ciężar nadmiernej wykonywania wyroków powinien być z gmin zdjęty, a przeniesiony na lasy państwowe.

Bo prawdę rzekłszy, dziś sprawy samorządowe bardzo cierpią z tego powodu, że gmina jest zajęta innymi sprawami. Jestem głęboko przekonany, że jeśli mój głos będzie przez władze przeczytany, to będzie i w życie wprowadzony.

Józef Zołnara, wójt gm. Poreba.

Z DNIA I NOCY...
Pan K... na „Grubej Bercie”
Wesoła jazda pod gazem
Nocy wczorajszej, mniej więcej tak około 3-jej nad ranem, nieliczni bierdo już spóźnieni, przedchodnie mieli możność zaobserwowania wesołego zjawiska:

W tym czasie przez miasto prześlaga zwykłe mocno niepachnący tabor „grubych Bert”.

Otóż na jednej z tych machin siedział znakomity, elegancko ubrany p. K... powożąc parą rumaków, które oddawna nie wiozły tak wytwornego pasażera.

Co skłoniło pana K... do objęcia zaszczytnego stanowiska taborty asenizacyjnej, łatwo się domyślić. Karnawalowa radość życia, prośbę państwa, gdy do serca pana K... pod wpływem multum oczyszczonego, wypiętej w jednej z wesołych knajpek, zakradła się jakaś tajemna moc.

Dziaczego jednak ta moc musiała wyładować się aż w dręczeniu biednych szkap, które p. K... chciał koniecznie pędzić galopem, tego zrozumieć nie można.

O tem, że książę Pepi, udejąc centuriona starorzynskiego, prawie nago przelatywał na koniu nocną porą przez ulicę Warszawy — wiemy. Wiemy również, że arcyksiążę Rudolf w czasie swych eskapad alkoholowych pomagał furmanom z „Wiener Molkeri” rozwićz miewo p. Gritzingu. Piękny Rudi nie gnał jednak galopem, a czem nie wie zapewne wielki miłośnik koni i „grubej Berty” p. K...

Naprawdę jednak p. K... wzbudził w nas podziw swym pomysłem. Bo czyż nie ekscentryczną inowacją, i to osobliwego rodzaju, jest taka kawalerska jazda na „grubej Bercie”?

Jedną ma tylko złą stronę ten mocno niepachnący wehikuł: trzęsąc się w galopie, zostawia ślady na ulicy, o czem, zdaje się, zapomniał chcący się zaangażować do asenizacji ochotnik-furman pan K... Co się tyczy zdolności furmańskich, to zauważyłem, że p. K... ich nie posiada. Primo: lejczami wskazuje się tylko szkapie drege, a nie służą one do podrywania pyska końskiego i narowienia konia; secundo: nie należy nigdy straszyc koni halasiłwem „wioo, wiata”; tertio: żeden szanujący...

Wszystko robią protokoły i władze oddają je do sądu. Sądy sądzą za wszystko bardzo sroko i wyroki oddają gminom do wykonania. Gmina w lasach jest teraz wprost zasypanya lesnymi tytułami wykonawczymi i pod żadnym warunkiem nie może ich w porę wykonać. Choćby wójt z sekretarzem nie robili nic w gminie, tylko pilnowali tytułów wykonawczych, jesczby nie zdążyli kwestuje odciążenia gmin. Lasy państwowe czerpią dochody ze sprzedaży drzewa, mają dochody z różnych kar i t. p., więc ten ciężar nadmiernej wykonywania wyroków powinien być z gmin zdjęty, a przeniesiony na lasy państwowe.

Bo prawdę rzekłszy, dziś sprawy samorządowe bardzo cierpią z tego powodu, że gmina jest zajęta innymi sprawami. Jestem głęboko przekonany, że jeśli mój głos będzie przez władze przeczytany, to będzie i w życie wprowadzony.

Józef Zołnara, wójt gm. Poreba.

Z DNIA I NOCY...
Pan K... na „Grubej Bercie”
Wesoła jazda pod gazem
Nocy wczorajszej, mniej więcej tak około 3-jej nad ranem, nieliczni bierdo już spóźnieni, przedchodnie mieli możność zaobserwowania wesołego zjawiska:

W tym czasie przez miasto prześlaga zwykłe mocno niepachnący tabor „grubych Bert”.

Otóż na jednej z tych machin siedział znakomity, elegancko ubrany p. K... powożąc parą rumaków, które oddawna nie wiozły tak wytwornego pasażera.

Co skłoniło pana K... do objęcia zaszczytnego stanowiska taborty asenizacyjnej, łatwo się domyślić. Karnawalowa radość życia, prośbę państwa, gdy do serca pana K... pod wpływem multum oczyszczonego, wypiętej w jednej z wesołych knajpek, zakradła się jakaś tajemna moc.

Dziaczego jednak ta moc musiała wyładować się aż w dręczeniu biednych szkap, które p. K... chciał koniecznie pędzić galopem, tego zrozumieć nie można.

O tem, że książę Pepi, udejąc centuriona starorzynskiego, prawie nago przelatywał na koniu nocną porą przez ulicę Warszawy — wiemy. Wiemy również, że arcyksiążę Rudolf w czasie swych eskapad alkoholowych pomagał furmanom z „Wiener Molkeri” rozwićz miewo p. Gritzingu. Piękny Rudi nie gnał jednak galopem, a czem nie wie zapewne wielki miłośnik koni i „grubej Berty” p. K...

Naprawdę jednak p. K... wzbudził w nas podziw swym pomysłem. Bo czyż nie ekscentryczną inowacją, i to osobliwego rodzaju, jest taka kawalerska jazda na „grubej Bercie”?

Jedną ma tylko złą stronę ten mocno niepachnący wehikuł: trzęsąc się w galopie, zostawia ślady na ulicy, o czem, zdaje się, zapomniał chcący się zaangażować do asenizacji ochotnik-furman pan K... Co się tyczy zdolności furmańskich, to zauważyłem, że p. K... ich nie posiada. Primo: lejczami wskazuje się tylko szkapie drege, a nie służą one do podrywania pyska końskiego i narowienia konia; secundo: nie należy nigdy straszyc koni halasiłwem „wioo, wiata”; tertio: żeden szanujący...

Przebieg choroby, który widać w powiatach, gdzie instruktorzy są rozlokowani na rejonach. Pokazy hodowlane, bez oparcia pracy na kółkach kontroli mierzności, naogół większego znaczenia dla rozwoju hodowli nie mają. Prace nad stworzeniem wojewódzkiego programu rozwoju produkcji roślinnej zostały zapoczątkowane przez zebranie materiału od samorządów i organizacji rolniczych. W dziale hodowli na rok przyszły zapoczątkowano przeprowadzenie w

Przebieg choroby, który widać w powiatach, gdzie instruktorzy są rozlokowani na rejonach. Pokazy hodowlane, bez oparcia pracy na kółkach kontroli mierzności, naogół większego znaczenia dla rozwoju hodowli nie mają. Prace nad stworzeniem wojewódzkiego programu rozwoju produkcji roślinnej zostały zapoczątkowane przez zebranie materiału od samorządów i organizacji rolniczych. W dziale hodowli na rok przyszły zapoczątkowano przeprowadzenie w

Przebieg choroby, który widać w powiatach, gdzie instruktorzy są rozlokowani na rejonach. Pokazy hodowlane, bez oparcia pracy na kółkach kontroli mierzności, naogół większego znaczenia dla rozwoju hodowli nie mają. Prace nad stworzeniem wojewódzkiego programu rozwoju produkcji roślinnej zostały zapoczątkowane przez zebranie materiału od samorządów i organizacji rolniczych. W dziale hodowli na rok przyszły zapoczątkowano przeprowadzenie w

Przebieg choroby, który widać w powiatach, gdzie instruktorzy są rozlokowani na rejonach. Pokazy hodowlane, bez oparcia pracy na kółkach kontroli mierzności, naogół większego znaczenia dla rozwoju hodowli nie mają. Prace nad stworzeniem wojewódzkiego programu rozwoju produkcji roślinnej zostały zapoczątkowane przez zebranie materiału od samorządów i organizacji rolniczych. W dziale hodowli na rok przyszły zapoczątkowano przeprowadzenie w

Przebieg choroby, który widać w powiatach, gdzie instruktorzy są rozlokowani na rejonach. Pokazy hodowlane, bez oparcia pracy na kółkach kontroli mierzności, naogół większego znaczenia dla rozwoju hodowli nie mają. Prace nad stworzeniem wojewódzkiego programu rozwoju produkcji roślinnej zostały zapoczątkowane przez zebranie materiału od samorządów i organizacji rolniczych. W dziale hodowli na rok przyszły zapoczątkowano przeprowadzenie w

Akcja popierania rolnictwa w woj. białostockim w roku 1929

Referat, wygłoszony na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej dnia 18.XII.1929 r. przez nac. Wydziału Rolnictwa i Weterynarii, p. Jastrzębskiego.

VIII. Nasiennictwo.
Hodowla roślin uprawnych na terenie województwa nie stoi ogólnie na wysokim poziomie. Do gospodarstw hodujących nasiona oryginalne należą: Susk Stary w pow. ostrowskim, Sieburczyn w pow. łomżyńskim i Bobra w pow. sokólskim. Pierwsze dwa gospodarstwa drogą systematycznej selekcji indywidualnej wytworzyły dwie odmiany pszenicy jarej Suska i Sieburczyńska, a majatek Bobra — owies Brzanski. Najciekawsze wymienione hodowle należą do b. jeszcze młodych, trudno jest dziś powiedzieć o zaletach tych odmian, gdyż nie zostały one dostatecznie wypróbowane. Z doświadczeń przeprowadzonych na stacji doświadczalnej w Elżbiecinie daje się jednak zauważyć, że pszenica jara Sieburczyńska jest więcej wytrzymała i pełna od suskiej. Punkt ciężkości w nasiennictwie na terenie województwa leży w gospodarstwach reprodukcyjnych, których jest obecnie 18 prywatnych i 7 sejmikowych. Gospodarstwa te reprodukują I i II odmiany oryginalnych zboż: żyto petkus Lochowa, pszenicę W. Litewkę, ostkę jara Hildebranda, owies Findling Bąsinoga, żółty Lechowa i Ligowo. Pozatem przyczyniają się bardzo do zapotrzebowania rolników w dobrych materiał nasienne — stacje oczyszczenia nasion, których jest obecnie na terenie województwa 142 (przybyło 53).

IX. Uprawy specjalne.
Do upraw specjalnych, rozpowszechnionych na terenie województwa, meżna zaliczyć uprawę lnu i tytoniu. Co do lnu, to jak wykazują dane statystyczne, przestrzeń zajęta pod uprawę tej rośliny utrzymuje się prawie stale na jednym poziomie, jak naprzykład w roku 1928 pod uprawą lnu było 13217 hektarów —

w roku 1929 — 13364, czyli że przestrzeń obsiana zwiększyła się nieznacznie, bo o 147 ha. Natomiast uprawa tytoniu znacznie wzrosła w ostatnich latach, zajmując w roku 1927 przestrzeń 131 ha, w roku 1929 przestrzeń 307 ha.

Należy jednocześnie zaznaczyć, że kosztem zmniejszenia się przestrzeni ugorów, co jest rezultatem przebudowy ustroju rolnego wsi, oraz wskutek intensyfikacji gospodarstw, przestrzeń zasiewu różnych ziemio-plodów corocznie wzrasta, co szczególnie daje się zauważyć w stosunku do pszenicy, jęczmienia i grochu.

X. Nawozy sztuczne.
Stosowanie nawozów sztucznych spopularyzowane jest obecnie dostatecznie. Znakomicie przyczynia się

Lata	Paznica	Jęczmień	Groch	Zyto	Ziemniaki	L. e. n	Tytoń	Owies
1925	25.400	53.000	8.800	373.700	146.500	—	—	177.500
1928	38.							

OBWIESZCZENIE.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A wciągnięte zostały następujące zgłoszenia:

W dniu 10 lutego 1930 r.

Pod Nr. 6663. „Sprzedaż manufaktury—Dwjeira Szejner i S-ka, spółka firmowa”. Siedziba: Białystok, Rynek Kościuski Nr. 14 pod Ratuszem. Spółnikami są: 1) Dwjeira Szejner, zamieszkała w Białymstoku, przy ul. Kupieckiej pod Nr. 34 i 2) Gersz Szerer, zamieszkała w m. Wasilkowie. Zarząd przedsiębiorstwa należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania, weksle, indesy, czeki, kontrakty, umowy i pełnomocnictwa winny być podpisywane przez Dwjeira Szejnera samodzielnie lub przez osobę upoważnioną przez obu spółników. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dn. 30 grudnia 1929 r. na rok jeden z automatycznym przedłużeniem istnienia spółki z roku na rok.

Pod Nr. 6664. „Skład apteczny — Morduchaj Kozakowski”. Siedziba: m. Sokółka ulica Biłostocka Nr. 6. Właściciel Morduchaj Kozakowski, zamieszkały w Sokółce, przy ulicy Biłostockiej pod Nr. 91.

Pod Nr. 6665. „Wykończalnia skór — Judel Majzel”. Siedziba: Białystok, ulica Malinowskiego Nr. 14. Właściciel Judel Majzel, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Olszowej pod Nr. 5.

Pod Nr. 6666. „Handel win i wódek — Józef Rymarz”. Przedmiot: sprzedaż win i wódek, wyrobów tytoniowych i artykułów spożywczych. Siedziba: Białystok, ulica Mazowiecka

Nr. 58. Właściciel Józef Rymarz, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6667. „Detaliczna sprzedaż produktów spożywczych — Kalman Rabinowicz”. Siedziba: Białystok, Rynek Kościuski Nr. 36. Właściciel Kalman Rabinowicz, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Siedziowej Nr. 5.

Pod Nr. 6668. „Wykończalnia skór — Benjamin Menchelewicz”. Siedziba: Białystok, ulica Żytnia Nr. 2. Właściciel Benjamin Menchelewicz, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6669. „Sprzedaż glinki i miotel — Anczko Winiar”. Siedziba: m. Siemiatycze pow. Bielskiego, Ratusz Nr. 28. Właściciel Anczko Winiar, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6670. „Skład Apteczny — Mojżesz Wallach i Ska, spółka firmowa”. Siedziba: Białystok, ulica Szkolna Nr. 1. Spółnikami są: 1) Mojżesz Wallach, 2) Bejla Wallach i 3) Elja Wallach, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Rynek Kościuski pod Nr. 42. Mojżesz Wallach i Bejla Wallach reprezentują firmę i prowadzą wszelkie jej interesy samodzielnie. Wszelkiego rodzaju zobowiązania w imieniu firmy, weksle, żyra, czeki, umowy i kontrakty ma prawo podpisywać Mojżesz Wallach samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, dawniej jednoosobową. Spółka została zawartą w dn. 21 grudnia 1929 r. na czas nieograniczony.

W dniu 12 lutego 1930 r.

Pod Nr. 6671. „Sklep spożywczy — Róża Rudzka”. Siedziba: Białystok, ulica Dabrowskiego Nr. 20. Właścicielka Róża Rudzka, zamieszkała tamże.

W dniu 19 lutego 1930 r.

Pod Nr. 6672. „Rybne Gospodarstwo w Ostrożanach”. Przedmiot: prowadzenie gospodarstwa rybnego. Siedziba: majątek Ostrożany, powiatu Bielski Podlaskiego. Spółnikami są: 1) Stanisław Michałowski, 2) Tadeusz Ciecierski, zamieszkały w majątku Ostrożanach i 3) Rywka Rubinsztajnowa, zamieszkała w m. Siedcach, przy ul. 1-go Maja pod Nr. 48. Zarząd przedsiębiorstwa spółkowego, tudzież sprzedaż ryb należy do wszystkich spółników łącznie. Podpisywanie wszelkiego rodzaju aktów, umów, obłągów, weksli, czeków, indesów i wogóle wszelkiego rodzaju dowodów pieniężnych winno być uskuteczniane pod stemplem firmy przez dwóch spółników: Rubinsztajnową i Michałowską lub Ciecierskiego. Przedsiębiorstwo przemysłowe, spółka zawartą została w dn. 8 marca 1929 r. na lat osiem, poczynając od dnia 1 maja 1929 r. Przedsiębiorstwo jako spółka firmowa, wciągnięte zostało do rejestru z urzędu, na mocy art. 15 dekretu o rejestrze handlowym.

Pod Nr. 6673. „Sklep spożywczy — Stanisława Bielawska”. Siedziba: Białystok, ulica Dojlidy Nr. 21. Właścicielka Stanisława Bielawska, zamieszkała tamże.

Pod Nr. 6674. „Sklep wyrobów żelaznych „Konkurencja Nr. 25” Róża Caref”. Siedziba: Białystok, ulica Lipowa Nr. 25. Właścicielka Róża Caref, zamieszkała w Białymstoku, przy ul. Berdyczowskiej pod Nr. 7. Pomiedzy właścicielką firmy Róża Caref, z domu Jankielewicz, a małżonkiem jej Hersztem Caref nastąpił układ na mocy aktu z dn. 13 stycznia

1930 r. ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Pod Nr. 6675. „Sprzedaż resztek manufaktury — Jakob Gryncwajg”. Siedziba: Białystok, ulica Kupiecka Nr. 27. Właściciel Jakob Gryncwajg, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Kupieckiej pod Nr. 28.

Pod Nr. 6676. „Sprzedaż owoców i warzywa — Dora Glezer”. Siedziba: Białystok, Rynek Kościuski Nr. 40. Właścicielka Dora Glezer, zamieszkała w Białymstoku, przy ulicy Ciemnej pod Nr. 25.

Pod Nr. 6677. „Żelazo” — Hirsz Jossem”. Siedziba: Białystok, ul. Suraska Nr. 4. Właściciel Hirsz Jossem, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Sienkiewicza pod Nr. 66.

Pod Nr. 6678. „Sprzedaż wyrobów żelaznych — Leja Josefem”. Siedziba: Białystok, Rynek Kościuski Nr. 42. Właścicielka Leja Josefem, zamieszkała w Białymstoku, przy ulicy Zalewnej pod Nr. 18.

Pod Nr. 6679. „Sprzedaż obuwi — Nachman Najfach”. Siedziba: m. Sokółka, Plac Kościuski Nr. 50. Właściciel Nachman Nefach, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6680. „Sprzedaż mięsa — Leja Nowokolska”. Siedziba: m. Sokółka, ul. 3-go Maja Nr. 12. Właścicielka Leja Nowokolska, zamieszkała tamże.

Pod Nr. 6681. „Skład cukru, mąki, ryżu, i sody — Izrael Porozowski”. Siedziba: Białystok, ulica Kupiecka Nr. 4. Właściciel Izrael Porozowski, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Kilińskiego pod Nr. 23.

Sędzia Rejestrowy **Gilewicz**.
Sekretarz **W. Szenfeld**.

DOKTOR M. KANEL

ChOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WŁOSÓW.
Przym. od 9-1 i od 5-8. (Kob. od 4-5.)
Białystok, Sienkiewicza 37. telef. 5-95

Radjo-program

Warszawa 1411, 7 m

Czwartek 7-11.

11.58—12.05. Sygnał czasu. 12.10. „O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni”. Praktyczne zastosowanie diety. wygl. p. M. Ulanicka. 12.40. 18-ty koncert sztalny z Filh. Warsz. 15.00. Komunikat gospodarczy. 15.45. Komunikaty L. O. P. P. 16.15—17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. „Wśród książek” — przegląd wydawnictw periodycznych — omówi prof. H. Mościcki. 17.45. Transm. koncertu z Krakowa. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25—19.40. Płyty gramofonowe. 19.10—19.50. Komunikaty P. A. T. 19.58—20.00. Sygnał czasu. 20.00. Odczytanie programu na dzień nast. 20.15. Wiadomości bież. 20.15. Fejleton p. t. „Ich dwoje” (z pamiętnika Curie-Skłodowskiej) wygl. p. M. Ankiewiczowa. 20.30. Koncert wiecz. W przerwie kom. Teatrów Miejsk. 21.30. Słuchewisko p. t. „Tristan i Izolda” wg. poematu Bediera, napisał p. Zdz. Marynowski. 22.15. Kom. meteor., polic., sport. 22.35. Komunikaty P. A. T.

Piątek 7-11.

11.58—12.05. Sygnał czasu. 12.05—12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 16.40. Kom. gospodarczy. 15.20. „Przeгляд wydawnictw periodycznych” — omówi prof. H. Mościcki. 15.45. Kom. Głównego Zw. Straży Pożarnych. 16.15—17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. „Jak się żyje pod lodem” — opowieść prof. J. Sumiński. 17.45. Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczegłowa. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25—19.40. Koncert żywych kanarków hodowl. p. Merenholla w Warszawie. 19.40—19.50. Komunikaty P.A.T. 19.58—20.00. Sygnał czasu. 20.00. Odczytanie programu na dzień następn. 20.05. Pogadanka muzyczna — wygl. K. Strömenger. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. (W przerwie kom. Teatrów Miejsk.). P. koncertu kom. meteor., polic., sport. P. A. T. oraz retransm. ze stacyj zagr.

„MODERN”

Początek: 630 830, 1030

Ceny od zł. 1²⁵

Cnotliwe Dziewczęta

Wspaniały film erotyczno-wystawowy w 10 aktach
W rolach głównych **Mikołaj RYMSKI — Francois ROGETTE**

Nad program **LOT CHAPLINA PRZEZ ATLANTIC**

Chaplin na posiedzeniu 5-ciu najwybitniejszych polityków:
MAREKTA PILSUDSKIEGO, BRIANDA, HINDENBURGA, MAC DONALDA I MUSSOLINIEGO.

Zakład maszyn do pisania

Z. BRUZO

Białystok, Killińskiego 9

tel. 3-90

polica na dogodnych warunkach spłaty. Nowe maszyny do pisania „Remington” de rachowania „Brunsviga” i „Dalton” używane maszyny do pisania różnych systemów. Reperacja maszyn do pisania i instrumentów mierzniczych.

Zagubiono książeczkę wajsową, wydaną przez P. K. U. Grodna, na nazwisko Koska Teodora rocznik 1892, wieś Nawelski, gm. Żelwa, pow. Wolkowyski. Wspemnianą książeczkę unieważnia się. 139

Zagubiono książeczkę wajsową wydaną przez P. K. U. Łomża, na nazwisko Władysław Pupek, wieś Krasny Borek, gm. Gawrychy p. Nowogród. 141

POPIERAJCIE L.O.P.P.

Kino „POLONJA”

Rewja gwiazd ekranu

LYA DE PUTTI

PAWEŁ WEGENER

LYDJA SALMONOWA

Dziś

w wielkim dramacie egzotycznym p. t.

WYSPA LEZ

Dr. J. WALEWSKI

ChOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I MOCROPEŁOWE

Przymiujcie rano i od 4-8 w. Kobiety

4-3 pp. W niedzielę i święta od 4-6 pp.

ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49

DO SPRZEDANIA 2 domy mieszkalne nowe z placem i Inne zabudowania przy ul. **Mickiewicza 9**. Dowiedzieć się u właściciela.

Morderstwa i zabójstwa.

Przerażająca statystyka trzech dni w Warszawie.

W przeciągu trzech dni, od soboty do poniedziałku, zdarzył się w Warszawie aż 4 morderstwa czy też zabójstwa. W morderstwie zaczyna zadrzeć smutnych laurów Nowemu Jorkowi czy Chicago. A zawsze ten sam powód: nieporozumienia, zadrzeć, podejrzenia o zdradę...

W ubiegłą sobotę wieczorem, na ul. Grudziądzkiej 7, Antoni Piotrowski postrzelił swoją żonę Janinę, raniąc ją ciężko w brzuch.

W niedzielę w nocy, dozorca domu przy ul. Plockiej 22, Michał Markowski podejrzewając swoją żonę o zdradę, poranił ją naprzód ciężko w brzuch szczyrkiem, a następnie uduślił. Uczynił to wszystko w pokoju, w którym spalo czworo dzieci: Najstarsze z nich miało lat 13 najmłodsze 3.

W poniedziałek rano us. ul. Wareckiej kasjer baru „Okocim”, Leon Wierzbicki, zastrzelił 3 strzałami z rewolweru przechodzącą przez ulicę Konst. Szymańska, a później sam siebie ciężko zranił.

Wreszcie w poniedziałek po południu stolarz kolejowy, Aleks. Kraszewski, w dmu przy ul. Kowczyńskiej 4 zastrzelił swoją żonę, Leokadę.

Jak na trzy dni, to chyba aż nadto dużo nawet w mieście o milionie mieszkańców. Przerażająca zdziwienie obyczajów, z którym trzeba walczyć ze wszystkich sił. A równocześnie wydaje się rzeczą konieczną dokonać rozbrojenie stumowin Warszawy.

Budujmy własną
flotę handlową

CENA PRENUMERATY: miesięcznik z odnośnikiem do domów, lub przesyłka pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrów wysokości, przed tekstem,—70 gr.; w tekście—80 gr.; za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty—1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne—20 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. niżki.

Układ ogłoszeń przed tekstem 8^o lamowy, za tekstem 8^o lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: **Wojewódzkie T-wo Lechja.**

Drukarnia **A. ZBARA**, Białystok.

Redaktor odpowiedzialny: **Antoni Farański.**